

*Lucyna Prorok-Mamińska*

## **Polityczne przesłanki polityki rodzinnej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w opinii decydentów**

RODZINA JEST NATURALNYM środowiskiem narodzin i wychowania człowieka, jest również podstawową instytucją społeczną. Struktura, funkcje, wzory osobowe i kulturowe przekazywane w rodzinie w znacznym stopniu zależą od otoczenia społecznego, w którym ona funkcjonuje. Dla członków każdej rodziny najistotniejsze jest zatem życie w poczuciu bezpieczeństwa, możliwość osiągnięcia własnych celów oraz indywidualny rozwój.

Relacje między rodziną a społeczeństwem były i są przedmiotem badań wielu nauk społecznych, które nie doprowadziły jednak do jednolitego stanowiska, pozwalającego odpowiedzieć na pytanie, czy rodzina zależy od społeczeństwa i jest przez nie całkowicie kształtowana, czy też tworzy własny mikroświat, uniezależniający ją od otoczenia społecznego, przez co jest postrzegana jako prywatna sprawa każdego człowieka. Badacze przyjmują również czasem stanowisko, że rodzina i społeczeństwo to dwa odrębne systemy, wchodzące w skład jednego układu wzajemnych powiązań i relacji, tak, że społeczeństwo wpływa na rodzinę oraz ją kształtuje, podobnie jak rodzina oddziałuje na swoje otoczenie społeczne. To właśnie wzajemne oddziaływanie pomiędzy rodziną (mikrostrukturą) a społeczeństwem (makrostrukturą) jest przedmiotem zainteresowań polityki społecznej państwa na rzecz rodziny, polityki określanej często jako rodzinna.

W literaturze przedmiotu polityka rodzinna (prorodzinna) jest traktowana jako subdyscyplina lub jedna z szeregu szczegółowych polityk. Często powoduje to, że polityka rodzinna jest słabo wyartykułowana w socjalnej działalności państwa. Obserwując natomiast zasady jej funkcjonowania w Polsce oraz efektywność podejmowanych na przestrzeni ostatnich lat działań uwidacznia się przede wszystkim: brak **idei przewodniej** oraz spójnej koncepcji aktywności państwa w sferze wspierania rodzin. Wytlumaczeniem tego zjawiska są prze-

miany społeczne, ekonomiczne, polityczne z początku lat 90., które wprowadziły nasz kraj w sferę demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Dokonyjące się w krótkim czasie (piętnaście lat)<sup>1</sup> tak daleko idące zmiany niosły ryzyko błędów i konfliktów, czego skutki odczuwało całe społeczeństwo. Rosły oczekiwania wobec socjalnej działalności państwa w kontekście rozwiązywania palących problemów społecznych w ramach realizowanej polityki „wyrównywania drastycznych różnic socjalnych między obywatelami, dawania im równych szans i asekurowania przed skutkami ryzyka socjalnego” (Auleytner, 2000: 169). Konieczność dostosowania organizacji państwa i instytucji publicznych do rzeczywistości transformacyjnej wymagała także zmian w zakresie polityki społecznej. Niestety, stopniowo uwidaczniały się kolejne trudności z jej konceptualizacją i realizacją. Uwzględniając różne czynniki wpływające na kształt polityki społecznej i szczegółowych polityk mieszczących się w jej ramach można wyróżnić dwie zasadnicze przyczyny utrudniające stworzenie w latach 90. spójnej polityki społecznej. Były to:

- słabość władzy ustawodawczej i wykonawczej,
- „pęknięcie” ideologiczne sceny politycznej (Borkowski, Marcinkowski, Cherow-Urbaniec, 1997).

### 1. Trudności w tworzeniu polityki społecznej i rodzinnej w latach 90.

Słabość władzy ustawodawczej i wykonawczej bezpośrednio wynikała ze zmiany systemowej (lata 1989–1990), czego rezultatem był powrót do demokratycznych zasad sprawowania władzy i wprowadzenie nowego porządku prawnego w celu legislacyjnego ustabilizowania państwa. Szeroki zakres prac ustawodawczych powodował utrudnienia przy opracowywaniu i wdrażaniu nowych ustaw (Borkowski, Marcinkowski, Cherow-Urbaniec, 1997). Wiele palących kwestii społecznych, takich jak zabezpieczenie socjalne, podatki itp. wymagało natychmiastowego wypracowania porozumienia. Niektóre z nich do tej pory nie doczekały się ostatecznych rozwiązań, na co wpływ miała sytuacja, gdy polskie prawodawstwo musiało być dostosowywane do wymogów unijnych, czego przykładem są m. in. spory w zakresie opracowywania polityki społecznej i rodzinnej. Obecnie jesteśmy także świadkami wprowadzania oszczędności w zakresie zabezpieczeń socjalnych, zasiłków, rewaloryzacji rent i emerytur, co ma być z jednej strony ratunkiem dla finansów publicznych, a z drugiej ograni-

---

<sup>1</sup> Wyznacznikiem omawianego okresu jest zapoczątkowany w roku 1989 proces przechodzenia z gospodarki centralnie planowanej na wolnorynkową, umownym zaś jego końcem moment przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej w maju 2004 r.

czyć nadużycia w zakresie korzystania z pomocy socjalnej państwa. Są również elementem przystosowania do rynku usług społecznych w Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Dodatkowo na osłabienie władzy ustawodawczej na przestrzeni ostatnich lat wpływała „przewaga gier politycznych i partykularyzmów partyjnych nad interesami ogólnospołecznymi” (Borkowski, Marcinkowski, Cherow-Urbaniec, 1997: 14). Przejawiało się to m. in. w składaniu przez partie polityczne (zwłaszcza w czasie trwania kampanii przedwyborczych) obietnic z zakresu zabezpieczenia socjalnego, czego rezultatem były nieuzasadnione decyzje, jak rewaloryzacja rent i emerytur w 1994 r. (Golinowska, 1994). Niewłaściwe decyzje o rozdziale przywilejów socjalnych dla wybranych grup społecznych z biegiem czasu pogłębiały kryzys społeczno-gospodarczy kraju. Na pogarszającą się sytuację wpływ miały także inne czynniki: brak koordynacji działań i współpracy na poziomie ministerialnym, przyjmowanie rozwiązań niemożliwych do spełnienia z powodów finansowych lub wykluczających się wzajemnie (Wnuk-Lipiński, 1996). Praktycy społeczni coraz częściej zaczęli wysuwać postulat mówiący o konieczności dokonania zmian w zakresie współpracy na różnych poziomach administracji państwowej, takich jak gminy, powiaty i jednostki nadrzędne. Wszystko po to, aby kreować rozwiązania w zakresie polityki społecznej, które będą odpowiadały faktycznym potrzebom społecznym.

Innym (niefinansowym) aspektem osłabiającym władzę wykonawczą w początkowym okresie procesu transformacji ustrojowej w Polsce było poddanie się przez kolejne rządy naciskom społecznym, występującym w postaci strajków i demonstracji (Offe, 1999). Grupami interesu, decydującymi się na tak dramatyczne zachowania, były poszczególne grupy zawodowe (górnicy, pielęgniarki, służby mundurowe, rolnicy, nauczyciele), ale także renciści i emeryci. W obliczu rosnącej inflacji i bezrobocia, wzrostu cen paliw, energii itp., eskalacja społecznego niezadowolenia z działań kolejnych rządów sięgała zenitu. Blokady dróg, hasła prosocjalistyczne, prośby o pomoc, ale i pogróżki w początkowym okresie polskiej drogi do demokracji były częstymi zjawiskami. W takiej atmosferze rząd i parlament przyjmowały rozwiązania tymczasowe oraz kosztowne, aby tylko „załagodzić” sytuację (np. podwyżki świadczeń społecznych, odstępowanie od restrukturalizacji nierentownych przedsiębiorstw państwowych, utrzymywanie przywilejów pracowniczych).

Demonstrowane niezadowolenie społeczne było także siłą napędową dla partii opozycyjnych, które opierając się na populistycznych hasłach i demagogii starały się wykorzystać szansę przejścia władzy (Wesołowski, Pańko, 1995). Składano następne obietnice oraz kreowano nowe wizje porządku społecznego,

---

<sup>2</sup> Zmiany te zostały przedstawione w 2003 r. w *Programie uporządkowania i ograniczania wydatków publicznych*, przygotowanym w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Po dokonanych zmianach od początku 2004 r. rozpoczęły się prace Sejmu nad kolejnymi ustawami wprowadzającymi tenże program.

jednak w dalszym ciągu nie stworzono systemu bezpieczeństwa socjalnego równoważącego destabilizację ekonomiczną kraju.

Konieczność odbudowy lub utworzenia nowych instytucji publicznych i politycznych, odcięcie się od socjalistycznej przeszłości pogłębiało kryzys finansów publicznych. Powodem tego był formalny rozpad PZPR, lawinowa instytucjonalizacja niesolidarnościowych ugrupowań na scenie politycznej oraz przejawy dezintegracji wewnątrz samej „Solidarności”, na skutek odłączenia się od centrali związku konkurujących ze sobą grup interesu (Szelenyi, Treiman, Wnuk-Lipiński, 1995).

Niezadowolenie było także potęgowane komplikacją życia społecznego, w ramach którego musiały dokonać się równocześnie zmiany w sferze polityki, gospodarki i świadomości społecznej, włączając w to zmianę elit politycznych. W ciągu pierwszych czterech lat III RP dwa razy zmienił się skład osobowy i partyjny parlamentu, zmieniały się kolejne rządy<sup>3</sup> oraz opcje polityczne partii rządzących. Politycy (i całe partie) opierali się na odmiennych zasadach prowadzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej kraju, dążyli do osiągnięcia odmiennych celów, a także preferowali różne grupy społeczne i polityczne (Majcherek, 1999). Po roku 1989 elity polityczne w Polsce cechowała niezgodność w dziedzinie polityki, ideologii społecznej i kulturowej. W rezultacie zabrakło zgody co do wspólnych wartości, które mogłyby stać się podstawą formułowania nowego porządku społecznego i polityczno-gospodarczego (Halamska, 2001). Deklarowane hasła wyborcze dotyczące równości szans i dobrobytu nie są, ani nie były realizowane przez poszczególne elity rządzące, nie zostały wpisane w tworzony system prawny w Polsce. Taka atmosfera nie sprzyjała ciągłości podejmowanych decyzji, skuteczności wprowadzanych reform, szczególnie w zakresie zabezpieczeń społecznych. Dlatego przyjmuje się, że jedną z przyczyn uniemożliwiających stworzenie klarownej polityki społecznej i jej polityk szczegółowych (np. mieszkaniowa, oświatowa, rodzinna, ochrony zdrowia) w Polsce były różnice między partiami, co spowodowało „pęknięcie ideologiczne sceny politycznej”. W zależności od przekonań (lewicowe, prawicowe) w podejmowanych decyzjach kierowano się odmiennymi systemami wartości, zasadami funkcjonowania gospodarki, czy wizją człowieka, rodziny, społeczeństwa (Gorlach, 1998). Powodowało to odcinanie się kolejnych rządów i koalicji rządzących od wcześniejszych inicjatyw i reform, często z pominięciem racjonalności oraz przydatności proponowanych rozwiązań.

---

<sup>3</sup> Od przełomu w roku 1989 wielokrotnie dokonywały się zmiany na stanowisku Prezesa Rady Ministrów, którymi byli: T. Mazowiecki (24.08.1989 – 14.12.1990), J. K. Bielecki (4.01.1991 – 5.12.1991), J. Olszewski (6.12.1991 – 4.06.1992), W. Pawlak (5.06.1992 – 8.07.1992 oraz 18.10.1993 – 21.03.1995), H. J. Suchocka (10.07.1992 – 18.10.1993), J. Oleksy (25.03.1995 – 01.02.1996), W. Cimoszewicz (16.02.1996 – 17.10.1997), J. Buzek (17.10.1997 – 19.10.2001), L. Miller (19.10.2001 – 02.05.2004), obecny rząd Marka Belki (od 02.05.2004).

W trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej brak porozumienia wśród elit rządzących odczuwały wszystkie grupy społeczne, w tym także rodzina, którą postrzega się jako stabilizujący czynnik współczesnego społeczeństwa, zapewniający jednostce poczucie bezpieczeństwa. Niestety, coraz większa liczba rodzin nie radziła sobie z zadaniami, jakie musiała realizować wobec własnych członków. Pojawiało się coraz więcej problemów oraz trudnych sytuacji życiowych, wymagających interwencji z zewnątrz (Auleytner, 1994). To zadanie powinno spełniać państwo, poprzez prowadzenie polityki społecznej na rzecz rodzin, czyli polityki rodzinnej. Niełatwo jednak świadczyć pomoc, jeżeli brak jest dobrze skonstruowanych podstaw w postaci ustaw czy prawnej ścieżki postępowania. Z tymi problemami od roku 1989 zmagał się polski ustawodawca, starając się stworzyć jak najlepszą i najwłaściwszą formułę polityki rodzinnej, mogącej zabezpieczyć potrzeby rodzin wymagających wsparcia. Przy jej formułowaniu należało uwzględnić różnego rodzaju czynniki zewnętrzne, takie jak: system polityczny kraju, ustrój gospodarczy i budżet państwa, a także uwarunkowania społeczne oraz ideologiczne. Konceptualizację polityki rodzinnej rozpoczęto od przyjęcia ogólnej „zasady pomocniczości” państwa, postulującej, żeby we wszystkich dziedzinach życia umożliwiać rodzinie maksymalną swobodę podejmowania decyzji i działań, ale jednocześnie pomagać jej w sytuacjach, w których sobie sama nie radzi (Auleytner, 1995). Niestety, okresowi przemian ustrojowych nie towarzyszyły konkretne rozwiązania na rzecz kształtowania nowej polityki społecznej odpowiadającej zmianom i potrzebom rodzin. Można było zaobserwować wycofywanie się państwa z funkcji pomocowej, co objawiało się przede wszystkim w ograniczaniu sfery nieodpłatnych lub częściowo płatnych usług socjalnych. Ponadto zwiększenie gminom liczby zadań zleconych i własnych w myśl ustawy o samorządach lokalnych z roku 1990 – bez zwiększenia środków finansowych na te zadania – doprowadziło do pogłębienia dysproporcji w polskim społeczeństwie, jak również ograniczyło dostęp wielu rodzin do usług oświatowo-kulturalnych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej (Frączkiewicz-Wronka 2002). Następne lata (połowa lat 90.) nie przyniosły poprawy warunków, nie zwiększyły się środki finansowe dla sfery usług społecznych (żłobki, przedszkola, opieka zdrowotna), zmniejszał się natomiast procent osób i rodzin z nich korzystających ze względu na wzrost cen tychże usług.

## 2. Rządowe programy polityki rodzinnej

Trudna sytuacja rodzin zmusiła rząd koalicji lewicowej do sformułowania w roku 1997 *Programu Pomocy Rodzinie*. Rodzina i jej członkowie byli w nim traktowani jako kapitał społeczny, w który trzeba inwestować, szczególnie gdy dotyczy to młodego pokolenia (Balcerzak-Paradowska, 1999). Rząd zobowiązał

się zwiększyć inwestycje w sfery, które umożliwiłyby dzieciom i młodzieży rozwój, poprzez upowszechnienia opieki przedszkolnej, przekształcanie placówek pielęgnacyjnych w opiekuńczo-wychowawcze, promowanie alternatywnych form opieki nad dziećmi, takich jak społeczne czy domowe żłobki, tworzenie oddziałów przedszkolnych przy szkołach oraz środowiskowych ośrodków opieki i wychowania.

*Program Polityki Rodzinnej* był nastawiony na wspieranie rodziny w sprawowaniu przez nią funkcji wychowawczej, co zostało szeroko ujęte: po pierwsze, od najmłodszych lat dziecko powinno uczęszczać do żłobka, przedszkola; po drugie, dążono do zwiększenia uczestnictwa dzieci w kulturze ogólnonarodowej. Zakładano również rozwój aktywności fizycznej i rekreacyjnej, poprzez kształtowanie nowego modelu form spędzania czasu wolnego. Celem *Programu Polityki Rodzinnej* było stworzenie ogólnych, możliwie najlepszych warunków do powstawania, rozwoju i prawidłowego wypełniania wszystkich funkcji przez rodziny.

W związku ze zmianą elity rządzącej ponownie podjęto prace nad polityką społeczną skierowaną do rodzin i w roku 1999 przedstawiono *Program Polityki Prorodzinnej Państwa*. Był on wynikiem prac Międzyresortowego Zespołu ds. Opracowywania Polityki Prorodzinnej Państwa, powołanego przez Prezesa Rady Ministrów. W *Programie* uwzględniono wnioski z *Raportu o sytuacji polskich rodzin* przyjętego przez Radę Ministrów 21 lipca 1998 r. oraz komentarze poselskie, praktyków społecznych i prasowe do *Programu Polityki Rodzinnej* z roku 1997.

Podobnie jak w *Programie Polityki Rodzinnej* przyjęto, że

polityka prorodzinna ma na celu zapewnienie trwania i rozwoju rodziny [...], zmierzać będzie do poprawy poziomu [...] życia oraz poszanowania praw i zwiększenia samodzielności ekonomicznej. Prowadzona będzie prorodzinna polityka finansowa, podatkowa oraz pomoc na rzecz rodzin<sup>4</sup>.

Ogólnie założono, że ten program, łącznie z polityką socjalną, będzie skierowany do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, dlatego miał charakter polityki interwencyjnej i uzupełniającej.

Autorzy *Programu Polityki Prorodzinnej Państwa* przyjęli stanowisko, że „o warunkach rozwoju rodziny decydują działania z zakresu polityki gospodarczej i społecznej”<sup>5</sup>, których instrumentami są ulgi w systemie podatkowym. Państwo natomiast w swej polityce powinno dążyć do szukania rozwiązań, które pozwolą na zmianę obecnie dominującej **zasady opiekuńczości** na **zasadę pomocniczości** dla rodziny i jej członków.

---

<sup>4</sup> *Polityka Prorodzinna Państwa*, dokument przyjęty przez Radę Ministrów 3 listopada 1999, „Przegląd Rządowy”, listopad–grudzień 1999 r., nr 11–12 (101).

<sup>5</sup> Tamże.

*Program Polityki Prorodzinnej Państwa* wyznaczał następujące kierunki działań zmierzające do osiągnięcia celów polityki rodzinnej państwa:

– **Zmiana sytuacji demograficznej i struktury rodziny** – jako najważniejszą traktowano szeroko rozumianą edukację prorodzinną, zmierzającą do wykształcenia poczucia odpowiedzialności za przyszłe losy kraju. Dlatego uważano, że należy dążyć do ograniczenia liczby rozwodów, propagować zawieranie małżeństw i zachowania pronatalistyczne. Środki do tego służące to: ułatwienia w godzeniu ról rodzinnych i zawodowych, rozwój budownictwa mieszkaniowego, ulgi podatkowe. Atmosfera szacunku dla wartości życia rodzinnego ma doprowadzić do zmiany obrazu współczesnej rodziny.

– **Poprawa sytuacji finansowej** – należy wzmocnić finansowo rodziny poprzez podniesienie aktywności ekonomicznej jej dorosłych członków. Instrumentem wprowadzającym powyższe założenia miałyby być zmieniony na bardziej prorodzinny system podatkowy, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych i niepełnych.

– **Poprawa warunków mieszkaniowych** – zły stan techniczny mieszkań, ich niedostosowanie do potrzeb rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych lub starszych wymagają wielkich budowlanych inwestycji, co jest szansą na ożywienie gospodarki.

– **Dostosowanie polityki państwa do potrzeb rodziny z uwzględnieniem wszystkich rodzajów jej uczestnictwa w życiu społecznym** – istotne jest wzmocnienie funkcji wychowawczej szkoły wobec rodzin dysfunkcyjnych, co może być mechanizmem zapobiegania patologiom społecznym i ochrony przed nimi dzieci i młodzieży. Służyć temu ma zwiększenie liczby placówek oświatowo-wychowawczych i wdrażanie specjalnych programów aktywności kulturalnej.

– **Poprawa stanu zdrowia oraz pomoc rodzinom z osobami niepełnosprawnymi** – promocja zdrowego stylu życia, edukacja prozdrowotna, przeciwdziałanie nałogom, wprowadzanie monitoringu zdrowia w poszczególnych grupach o podwyższonym ryzyku itp. Konieczna jest także prewencja już u dzieci, w celu wczesnego wykrywania chorób wrodzonych, aby wyeliminować późniejsze długookresowe leczenie. Niezbędna jest również pomoc osobom niepełnosprawnym przez umożliwienie im pełnego uczestnictwa w społeczeństwie (praca zawodowa, mieszkanie, rehabilitacja), dążenie do ich usamodzielnienia.

– **Kompleksowa pomoc rodzinom zagrożonym dysfunkcjami** – działania eliminujące zjawisko dziedziczenia biedy, bezrobocie oraz szeroko pojęte patologie społeczne. Dostosowywanie placówek społeczno-opiekuńczych do potrzeb rodzin i ich członków, powołanie np. placówek opiekuńczych dla niepełnoletniej młodzieży, dla ofiar przemocy domowej. Konieczna jest zmiana trybu pracy sądów rodzinnych, nadanie im charakteru organów pomocowych rodzinie.

– **Zmiana systemu ochrony praw rodziny** – wprowadzenie rozwiązań prawnych, które pozwolą uniknąć rozbicia rodziny (separacja zamiast rozwodu). Nowa organizacja pracy sądów i administracji sądowniczej ma służyć przede wszystkim zahamowaniu zjawisk patologii rodzinnej, jak również ochraniać przed nią bezbronnych członków rodziny.

Założenia przedstawione w *Programie Polityki Prorodzinnej Państwa* (1999 r.) zakładały objęcie ochroną rodzin najuboższych poprzez selektywność przyznawanych im zasiłków. Ponadto dążono do zrównoważenia uprawnień (świadczeń socjalnych) i przywilejów (urlopów wychowawczych) dla kobiet i mężczyzn, zgodnie z zasadą odpowiedzialności obojga rodziców za dzieci. To rozwiązanie wychodziło naprzeciw społecznym oczekiwaniom uwarunkowanym trudną sytuacją na rynku pracy<sup>6</sup>. Przyjęto do realizacji również instrumenty zachęcające do zachowań prokreacyjnych (wydłużenie urlopów macierzyńskich, preferencje dla rodzin wielodzietnych)<sup>7</sup>, aby zmienić niekorzystny kierunek procesów demograficznych w Polsce. Rządowy program wspierania rodzin zakładał również współpracę z samorządami lokalnymi oraz organizacjami pozarządowymi. Wszystkie te działania miały doprowadzić do poprawy jakości życia rodzin, wyrównać dysproporcje dochodowe, a dzieciom dać szansę na lepszy start życiowy.

Powodzenie ambitnych założeń *Programu Polityki Prorodzinnej* było uzależnione od sytuacji gospodarczej kraju, ponieważ nie przewidziano innych źródeł finansowania niż budżet państwa. Autorzy projektu asekuracyjnie przyjęli założenie, że realizowanie kierunków *Programu* będzie uzależnione od priorytetów narzuconych przez jego wykonawców, związanych z koniecznością finansowania innych inicjatyw i działań przez państwo. Dlatego od momentu powstania i przyjęcia przez Radę Ministrów *Programu Polityki Prorodzinnej Państwa* pojawiło się wiele zarzutów i wniosków o ograniczenie liczby kierunków (w sumie jest ich jedenaście) do kilku oraz powątpiewanie w faktyczne ich wprowadzenie w życie społeczne. Ponadto na samym początku zarysowały się pewne nieścisłości, np.: reforma oświaty, która weszła w życie z dniem 1 września 1999 r., nie uwzględniała systemu wychowania przedszkolnego, będącego jednym z głównych założeń *Programu Polityki Rodzinnej* (kierunek IV, *Wychowywanie młodego pokolenia*). Treść reformy nie uwzględniała również tworzenia lokalnych/szkolnych ośrodków kultury, a wręcz przeciwnie – przewidywała likwidację części szkół podstawowych w związku z powstawaniem kształcenia gimnazjalnego.

---

<sup>6</sup> Rodzice mogą zdecydować się na samodzielne wychowanie dzieci, jak również ze względów zawodowo-ekonomicznych podjąć najbardziej korzystną decyzję dla siebie i rodziny.

<sup>7</sup> Kodeks Pracy skrócił jednak czas trwania urlopów macierzyńskich z 26 tygodni przy pierwszym porodzie i każdym następnym do 16 przy pierwszym porodzie i 18 przy każdym następnym oraz z 39 tygodni, jeżeli na świat przyjdą bliźniaki, trojaczki, itd. do 26 tygodni. Podstawa prawna – art. 180, pkt 1, Kodeksu Pracy z dn. 1 stycznia 2003 r.



### 3. Realizacja polityki rodzinnej państwa

Realizacja zadań polityki rodzinnej jest uzależniona od wyznaczonych celów oraz zdefiniowania jej odbiorców. Konieczne jest również dostosowanie instrumentów polityki rodzinnej do możliwości finansowych państwa i rzeczywistych potrzeb społecznych (Bolkowiak, Majewicz, 1996). Polityka rodzinna jest bardziej podatna na czynniki demograficzne, społeczno-ekonomiczne i kulturowe, co powoduje, że jest zorientowana na podmiotowość rodziny, a polityka społeczna na podmiotowość jednostki. Praktycy społeczni postulują, aby polityka rodzinna była kierowana do wszystkich rodzin wychowujących dzieci (Balcerzak-Paradowska [red.], 2003). Nadrzędnym jej celem jest (a przynajmniej powinno być) tworzenie takich warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych, aby mogły powstawać i rozwijać się rodziny. Ponadto w dobie kryzysu wartości rodzinnych należy kreować wzory życia rodzinnego i modelu rodziny, które będą odpowiadały potrzebom dzisiejszych społeczeństw. Niezwykle ważną jest edukacja prorodzinna, propagująca partnerstwo w pełnieniu funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Pomocne w tej kwestii są doświadczenia europejskie zakładające wzrost dzietności przy jednoczesnym godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych (Balcerzak-Paradowska [red.], 2003)<sup>8</sup>.

Wszelkie programy polityki społecznej państwa na rzecz rodziny powinny być tworzone pod kątem osiągnięcia przez nią dobrobytu. Służyć temu mają kompleksowe rozwiązania w ramach wspólnej polityki zatrudnienia, płac, mieszkaniowej, oświatowej, ochrony zdrowia itp. jako integralnych elementów polityki rodzinnej.

#### A. Podmioty kreujące politykę społeczną w Polsce

Na początku roku 2001, w ramach projektu IPROSEC (badania własne), przeprowadzone zostały wywiady z politykami, przedstawicielami podmiotów gospodarczych, pracodawców i organizacji społecznych. Badaczy interesowała kwestia kształtowania i odpowiedzialności za wdrażanie polityki społecznej w Polsce w latach 90., z uwzględnieniem przystąpienia do Unii Europejskiej. Uzyskane informacje pozwoliły m. in. odpowiedzieć na pytanie, kto w Polsce, jakie podmioty polityczne i instytucje społeczne, jest zaangażowany w proces formułowania zasad polityki społecznej i rodzinnej. Respondenci odwoływali się do prawie wszystkich „podmiotów państwowych polityki społecznej” (Auleytner, 1996), czyli tych, które mają władzę ustawodawczą i wykonawczą na różnych szczeblach administracji państwowej. Podmioty te podejmując decyzje

---

<sup>8</sup> Np. w Danii tworzy się przyjazne rodzinie miejsca pracy.

mają wpływ na życie mniejszych i większych skupisk rodzin (np. gminy, powiaty, województwa).

#### WYWIAD 4

Instytucjami ustawowo powołanymi do realizacji polityki rodzinnej w Polsce są: Minister Pracy, Pełnomocnik Rządu do spraw Rodziny oraz instytucje odpowiedniego szczebla samorządowego, czyli w urzędach marszałkowskich departamenty polityki społecznej [...], w powiatach – Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie [...]. I ostatni podmiot, czyli podmioty społeczne funkcjonujące na rynku polityki społecznej, [...] organizacje pozarządowe, których jest mnóstwo i nie sposób wymienić całej gamy, całego katalogu tych organizacji pozarządowych.

Według respondentów istotne w kreowaniu polityki rodzinnej są także partie polityczne, jednak ich rola zależy w znacznym stopniu od miejsca zajmowanego na scenie politycznej (partia rządząca – partie opozycyjne), co oczywiście jest dobre (spełnianie funkcji recenzenta), ale nie w sytuacji, gdy ambicje polityczne przesłaniają dobro społeczne:

#### WYWIAD 8

w zależności czy są w sytuacji związanej z władzą, czy są w opozycji, no to taki mają wpływ, na ogół mają ten opozycyjny. W tej chwili jest raczej destrukcyjny na możliwość kreowania tej polityki [...] zwłaszcza w terenie – z racji różnicy opcji politycznych, jak w terenie jest możliwość wykonywania pewnych rzeczy, to są one blokowane, dlatego że władza centralna jest innej opcji.

Istotne w kontekście zainteresowania sytuacją rodzin było w latach 90. powołanie do życia urzędu Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet. Był to urząd podatny na zmieniające się opcje partii rządzących, przez co szczytne idee, które dały mu początek, nie mogły być urzeczywistniane. Jest to dowód potwierdzający, że partykularyzmy partyjne są ważniejsze od kreowania spójnej polityki społecznej i rodzinnej wychodzącej naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom wszystkich grup społecznych:

#### WYWIAD 11

Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny jest bardzo słabo prawnie usytuowany, powoływany rozporządzeniem Rady Ministrów bez prawa inicjatywy legislacyjnej, oczywiście ustawowego prawa, bo nieformalnie takie mu przysługuje, co oznacza, że Pełnomocnik za zgodą Rady Ministrów może przedstawiać jej projekty ustaw. Budżet Pełnomocnika, zakres jego kompetencji nie czynią go prawdziwym kreatorem i prawdziwym podmiotem polityki rodzinnej i prawdziwym, w znaczeniu skutecznym. Jego usytuowanie kompetencyjne w Radzie Ministrów również jest bardzo niskie, [...] rola Pełnomocnika ogranicza się właściwie do analizy, diagnozy sytuacji, przedstawiania akceptacji Radzie Ministrów rozwiązań, propozycji programowych oraz daje mu prawo opiniowania dokumentów, jakie są przedmiotem prac Rady Ministrów. To jest niewielki zakres kompetencji, tutaj ostateczny głos jednak mają szefowie resortów i Rada Ministrów jako instytucja.

W opinii respondentów, w kwestii formowania rozwiązań prorodzinnych, silnie uwidacznia się znacząca rola Kościoła, jako organizacji pozarządowej, w społeczeństwie i w polityce:

#### WYWIAD 13

bardzo duży wpływ ma Kościół katolicki [...], a także związane z nim partie polityczne, a jest ich w Polsce kilka, to jest wszystkie prawicowe, ale także część nieprawicowych, centrowych, lewicowych, które temu wpływowi ulegają i w związku z tym skazują się na to, żeby rodzinę widzieć w sposób bardzo schematyczny [...]. Jako zamkniętą grupę złożoną z ojca, matki i dzieci, która jest zalegalizowana i zinstytucjonalizowana [...].

W zależności od przekonań partyjnych (opcji politycznej) w Polsce w latach 90. posługiwano się różnymi poglądami na temat rodziny, form życia rodzinnego, co miało znaczący wpływ na kształt polityki rodzinnej. W rezultacie nie wypracowano koncepcji polityki rodzinnej, kontynuowanej przez różne rządy i partie polityczne. Świadczy to zdecydowanie o braku możliwości porozumienia w jednej z najistotniejszych kwestii, jaką jest dobro oraz dobrobyt rodzin polskich.

#### WYWIAD 5

doktryna społeczna Kościoła opiera się na [...] propozycjach anachronicznych i nie odpowiadających wyzwaniom współczesności i w tym kierunku też idzie [...] myślenie AWS-u. AWS nie zauważa, że poza tradycyjną rodziną są jeszcze inne rodziny, które działają na innej zasadzie i też powinny być przedmiotem działań, myślenia w społecznej opinii o polityce rodzinnej. Niektórzy posłowie AWS-u, ale znaczący, głosują tak, że ten rząd ma dwie polityki. Polityka społeczna, która jest w zasadzie zła, bo zajmuje się patologiami i polityka rodzinna, która jest dobra, dlatego że ona rozwija rodziny. [...] Natomiast PSL opiera się wokół poparcia dla gospodarstwa rodzinnego i w zasadzie nie wiadomo, co to znaczy do końca. [...] SLD, które ma dosyć nowoczesne myślenie o problemach rodzinnych, kładzie nacisk na problemy rodzin niepełnych, samotnych matek. [...] Unia Wolności pomijała te problemy i uważała, że [...] w zasadzie problemy rodzin, to są problemy bezrobotnych, jeżeli będzie więcej miejsc pracy, to problemy się rozwiążą.

Inny respondent:

#### WYWIAD 7

Wydaje mi się, że po osiemdziesiątym dziewiątym roku w ogóle nie powstała pewna spójna polityka społeczna, której niezbędnym, koniecznym elementem jest polityka dotycząca sytuacji rodzin.

## **B. Polityka rodzinna państwa – kwestie zdefiniowania zadań, celów i ich odbiorców**

W związku z dużą rozbieżnością stanowisk dotyczących kształtu współczesnej rodziny respondenci prezentowali różne definicje polityki rodzinnej oraz zadań, które powinna ona spełniać.

### **WYWIAD 1**

Polityka rodzinna, to taka, która sprzyja rodzinie. Taka, która szczególnie sprzyja rodzinie, ale to jest ściśle związane z ogólną polityką państwa, bo to jedno wpływa z drugiego. [...] Polityka rodzinna nie powinna zostawiać ludzi słabszych, tych, którym trzeba pomóc. [...] Polityka rodzinna państwa powinna właśnie sprzyjać tym ludziom. Jest to więc polityka taka, która by dawała szansę na zatrudnienie, na mieszkanie, na bezpłatne kształcenie dzieci.

### **WYWIAD 4**

Polityka prorodzinna państwa – są to wszelkie działania podejmowane na wszystkich szczeblach organizacyjnych państwa, przez wszystkie podmioty, które mają możliwość decydowania [...] na rzecz rodziny.

Respondenci podkreślali jednocześnie, że:

To budżet jest najważniejszym instrumentem, w którym polityka mówiona przeraźdza się w politykę realizowaną.

Uwzględniając obciążenia budżetu państwa, w ramach polityki rodzinnej powinna funkcjonować swego rodzaju polityka edukacyjna motywująca rodziny, osoby starsze, samotne do działania, do podjęcia wysiłku samodzielnego pokonywania trudności życiowych (według klasyfikacji Titmussa model motywacyjny, samopomocowy).

### **WYWIAD 11**

Polityka rodzinna powinna być tą twórczą, której celem jest dobro i trwanie rodziny i rozwój, maksymalne wypełnienie tego obszaru powinno dać efekt, że będzie zdecydowanie mniejsze zapotrzebowanie na pomoc socjalną [...]. Im więcej będzie tego obszaru pozytywnego kreowania, twórczego dla rodziny, tym mniej będzie potrzeba tej pomocy socjalnej.

W opinii respondentów adresatem polityki rodzinnej jest rodzina oparta na związku mężczyzny i kobiety:

### **WYWIAD 4**

Polityka rodzinna jest fragmentem polityki społecznej, najważniejsze jest to, [...] żeby jak najwięcej rozwiązań dotyczących rodzin przyjąć, które będą sprzyjały ich samodzielności i dobremu funkcjonowaniu. Także dość niechętnie uczestniczę w dyskusjach, czy to jest polityka socjalna, czy to jest polityka społeczna, czy polityka prorodzinna. Dla mnie wyznacznikiem jest to, czy rozwiązania sprzyjają dobremu funkcjonowaniu rodziny rozumianej jako związek kobiety i mężczyzny, nastawiony na wspólne wychowywanie dzieci i to jest dla mnie zasadniczy wyznacznik.

Zdaniem niektórych respondentów w polityce rodzinnej powinno uwzględniać się wszystkie okoliczności życiowe na różnych etapach życia i w różnych fazach rozwoju rodziny. Wyzbycie się tradycyjnego poglądu na pożądany kształt rodziny oraz oderwanie od wzorców katolickiej nauki społecznej mogłoby zapewnić powszechność i sprawiedliwość w ramach tworzonej lub uprawianej polityki rodzinnej:

#### WYWIAD 11

Polityka państwa ma wspierać rodzinę jako taką, a czy ta rodzina jest pełną, czy [...] opiekuje się osobą niepełnosprawną, starszą, czy przeżywa jakiegokolwiek trudności, to należy sformułować odpowiednie wsparcie, to jest zadanie polityki socjalnej, polityki społecznej [...].

#### WYWIAD 7

Polityka prorodzinna – to jest zabezpieczenie odpowiednich środków w budżecie, to jest problem bezrobocia, to jest problem pomocy społecznej, ale paradoksem jest, że na te dziedziny w ostatnich latach, zwłaszcza trzech, a teraz w tym budżecie, który teraz głosujemy, jest bardzo mało środków. Są drastycznie ograniczone środki na pomoc społeczną, na aktywne formy walki z bezrobociem, na rodziny zastępcze itp.

W opiniach respondentów ważne są zadania polityki rodzinnej, odpowiednio rozdzielone w samorządach lokalnych, przy czym należałoby się zastanowić nad celowością powoływania pewnych instytucji lub przekazywania im zadań, tak aby nie dochodziło do marnotrawienia środków w „drabinie” administracji państwowej:

#### WYWIAD 9

Pomoc społeczna i polityka rodzinna na szczeblu wojewódzkim i na szczeblu urzędu marszałkowskiego praktycznie nie istnieją, kompetencje tego szczebla administracji koncentrują się na działalności diagnostycznej, działalności analitycznej oraz możliwości podejmowania spektakularnych programowych działań na rynku lokalnym, czy pomocy społecznej czy polityki rodzinnej.

### **C. Ocena działań podmiotów prowadzących politykę rodzinną**

Niektóre z podjętych przez podmioty (kreatorów) polityki rodzinnej działania spotkały się wśród respondentów z przychylną oceną, jako inicjatywy realizujące faktycznie zadania tej polityki, mające na celu poprawienie jakości życia rodzin w transformacyjnej rzeczywistości lat 90. Jednym z takich rozwiązań było powołanie urzędu Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny, Kobiet – instytucja dobra z założenia, ale niestety wielokrotnie zmieniająca zarówno nazwę, jak i ideę przewodnią podejmowanej działalności.

## WYWIAD 11

W okresie ostatniego dziesięciolecia był taki okres, kiedy rząd coś robił w sprawach polityki prorodzinnej. Był to okres ten, kiedy rząd posiadał swojego Pełnomocnika do spraw Kobiet i Rodziny. Na początku rzeczywiście coś zaczęło się dziać. W momencie kiedy zmieniono nazwę tej instytucji na zupełnie inną, bo to już miało być stanowisko rządowe do spraw Kobiet i Rodziny, ale kiedy zaczęto się tymi sprawami zajmować nieprofesjonalnie, praktycznie o pro rodzinnej polityce rządu nie możemy mówić, chyba że ktoś chce potraktować jako pro rodzinną politykę rządu podwyższenie o jakieś śmieszne pieniądze kwoty dodatków rodzinnych na dzieci. Powstał [...] w [roku] dziewięćdziesiątym siódmym w strukturze rządu Pełnomocnik Rządu do spraw Rodzinnych. [...] Miał to być Pełnomocnik Rządu ds. Kobiet, który miał zapewnić możliwość awansu kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego. Powstał w Polsce tutaj obok po sąsiedzku w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej taki urząd. On miał pewne kompetencje, mimo że działał w ramach Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, jak i budżet i kompetencje pewne i odpytywał ministrów, co robią na rzecz awansu kobiet. [...] Później, już za czasów SLD, PSL, tejże koalicji Pan Premier Pawlak miał ogromne opory w powołaniu Pełnomocnika ds. Kobiet, więc powstał Pełnomocnik ds. Kobiet i Rodziny, później Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet i teraz w 1997 roku obcięto człon Kobiet. [...] Uważam, że sprawami rodziny w ramach polityki społecznej powinien się zajmować dosyć wnikliwie, przeglądać, co się dzieje w rodzinach, jakiś urząd. Przykro mi jednak, że ten urząd działał bardziej ideologicznie niż pragmatycznie. Hasła polityki prorodzinnej jednak były, przede wszystkim, hasłami ideologicznymi.

Kolejnym utrudnieniem tworzenia w latach 90. polityki rodzinnej było upartyjnienie postrzegania rodziny i uzależnienie rozwiązywania kwestii społecznych od opcji politycznej partii rządzącej. W Sejmie:

## WYWIAD 7

taka konserwatywna odpowiedź na patologię – jest więcej karać, liberalna – jest ogólny postęp, z kolei taka socjalistyczna to – zwiększenie opiekuńczości, a nie ma takiego myślenia o tym, jak profesjonalnie te problemy należy rozwiązać.

Problemem jest także przedkładanie interesu partyjnego nad dobro społeczne:

## WYWIAD 5

Mówi się, pełne są usta haseł prorodzinnych, a jak dochodzi do głosowania, to w imię dyscypliny partyjnej i tego, co określił Rząd, ugrupowania te zachowują dyscyplinę i nawet posłowie, którzy są w Komisji Rodziny, głosują przeciwko, tak, jak każda dyscyplina partyjna [...].

Jednakże nie tylko polityczne wytyczne decydują o postrzeganiu problemów społecznych, ale również osobiste zaangażowanie polityków, jest to problem wielu resortów – profesjonalizm kadr:

## WYWIAD 9

jest – powiedzmy – jakiś minister, który istnieje tam [w rządzie – L. P.-M.] jako formalnie odpowiedzialny za jakąś działkę konkretną, za jakieś subzadanie, ale mo-

że na przykład nie mieć przychylnego stosunku do rozwijania tej dziedziny. Ja bym tutaj – powiedzmy – zróżnicował to w zależności od realnego stopnia zrozumienia wagi sprawy przez poszczególne osoby.

Opinia o urzędzie Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny:

#### WYWIAD 11

praktyka działania tego urzędu też nie jest dobra, przy braku wyraźnych kompetencji zwyczajnie od człowieka, od jego osobowości, od jego skuteczności, od jego determinacji zależy to, czy zrobi on więcej niż zapisano w dokumentach prawnych.

Ponadto niespójność polityki społecznej zależy od jej resortowego rozproszenia, co w znacznym stopniu spowalnia podejmowanie decyzji oraz utrudnia przepływ informacji o rzeczywistych problemach. Ważny jest także poziom rozwoju, operatywności i wewnętrznego zorganizowania pracy na każdym szczeblu:

#### WYWIAD 20

polityka jest bardzo zróżnicowana w zależności od gminy i od powiatu. Powiat jest oficjalnie, jak gdyby ustawowo, odpowiedzialny za tę funkcję, co się wyraża w powstaniu Centrum Pomocy Rodzinie [...]. Zakres zadań, jakie przypisano PCPRom, dotyczy przede wszystkim funkcji administracyjnej, jest to jeszcze jeden szczebel zarządzający infrastrukturą socjalną na terenie powiatu. (...) Z konstrukcji ustawowej tej instytucji wynika, iż nie będzie ona bliżej rodziny, nie będzie bliżej człowieka, [...] to jest jeszcze jedna struktura zarządzająca.

Wśród zarzutów kierowanych pod adresem państwowych podmiotów polityki społecznej pojawiła się także kwestia pozarządowych i pozapaństwowych podmiotów, które mają utrudniony dostęp do tworzenia polityki rodzinnej. Najczęściej wymieniano wśród nich organizacje charytatywne, pomocowe, organizacje wyznaniowe oraz rodziny. Według respondentów mają one w dzisiejszych czasach ogromne znaczenie, poza tym spontaniczność działania wielokrotnie jest lepsza od ustawowych rozwiązań. Ponadto organizacje pomocowe typu *non profit* w swej działalności nie posługują się kryteriami mogącymi ograniczyć dostęp do uzyskania pomocy:

#### WYWIAD 15

Organizacje pozarządowe grupują ludzi, którzy nie dyskutują o swoich poglądach politycznych, bo to jest miejsce dla partii politycznych. Oni uważają, że jest jakiś problem społeczny, który dobrze by było rozwiązać, i mobilizują swoją energię, są skłonni na ten cel działać.

#### WYWIAD 16

Są duże organizacje pozarządowe, które potrafią się przebić. Te mniejsze i działające zupełnie *non profit* nie mogą się przebić, nawet ze swoją opinią o swoich podopiecznych [...].

**WYWIAD 18**

(...) nigdy za żadnego rządu nie były [organizacje pozarządowe] traktowane jako partner. Nie sformułowano także jasnych reguł pracy tych organizacji, my [...] działałyśmy i chcemy działać bez względu na to, jaki rząd, jaka opcja polityczna panuje i robić to, co robimy [...].

Współpraca między administracją państwową a organizacjami pozarządowymi ze względu na działania w sferze pomocy społecznej tych podmiotów powinna opierać się także na wymianie doświadczeń. Niezaprzeczalny jest fakt, że wszelkie organizacje są „bliżej” problemów aniżeli urzędnicy, co sytuuje je na pozycji równoprawnych ekspertów:

**WYWIAD 15**

My możemy współpracować z każdym, kto ma oczywiście uznanie w środowisku i dobrą opinię, bo na to zwracamy bardzo uwagę, również mam na myśli tutaj organizacje kościelne, czy różne opcje polityczne. [...] uważam, że z pewnych ich doświadczeń możemy my skorzystać, oni mogą skorzystać z naszych, no przecież też tam pracują specjaliści, podobnie jak u nas.

#### **4. Podsumowanie**

Prezentowane opinie decydentów na temat polityki rodzinnej w Polsce w latach 90. mają charakter „wytykania błędów” poprzednikom, jednocześnie brak jest propozycji racjonalnych rozwiązań. Ponadto sposób mówienia o zasadności prowadzenia polityki rodzinnej nasuwa wniosek, że podmioty, które powinny ją kreować, tak naprawdę nie wiedzą jak to robić lub, co gorsze, nie widzą potrzeby wprowadzania specjalnych przywilejów dla rodzin. Częściowo można zgodzić się z tym poglądem, ale w sytuacji, gdy istnieje sprawnie zorganizowany system pomocowy w ramach polityki społecznej, czego w naszej rzeczywistości również nie udało się osiągnąć. Krzywdzące jest także pomijanie w działaniach socjalnych rządu, przez koalicję rządzącą, znaczenia i możliwości organizacji pozarządowych, które w ramach współpracy z decydentami mogłyby nadać właściwy kierunek rozwoju zarówno polityce społecznej, jak i rodzinnej.

Dlatego polityka społeczna oraz rodzinna nadal znajdują się w ciągłej fazie zmian i przystosowań do wymogów teraźniejszości. Należy zatem spodziewać się wprowadzenia wielu jeszcze rozwiązań socjalnych ułatwiających pokonywanie trudności życiowych osobom i rodzinom potrzebującym wsparcia z zewnątrz. Istotny wpływ na infrastrukturę socjalną i instrumenty polityki społecznej będą miały zmiany wynikające z przystąpienia Polski do struktur unijnych. Nie można zatem do końca przewidzieć ostatecznego kształtu polityki społecznej, a także rodzinnej. Natomiast pewne jest, że społeczeństwo polskie powinno stać się bardziej aktywnym podmiotem polityki państwa, wyraźniej artykułują-



cym swoje potrzeby. Ponadto powinniśmy „nauczyć się” postawy aktywności obywatelskiej, wyrażającej się m. in. w mobilizowaniu partii politycznych do urzeczywistnienia obietnic i zobowiązań wobec swoich wyborców. Wykorzystując swoje prawa obywatelskie można uniknąć populistycznych haseł, których twórcy kierują się własnymi partyjnymi interesami kosztem społeczeństwa.

Po doświadczeniach związanych ze zmianą ustrojową w roku 1989 oraz reorganizacją życia społeczno-gospodarczego przyszedł czas na stabilizację, której wyrazem powinien być dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa socjalnego wszystkich rodzin.

### Bibliografia

- Auleytnier J., 1994, *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, UW, Warszawa
- Auleytnier J., 1995, *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, WSP TWP, Warszawa
- Auleytnier J., 1996, *Instytucje polityki społecznej. Podmioty i fundusze*, WSP TWP, Warszawa
- Auleytnier J., 2000, *Strategia polskiej polityki społecznej*, [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, t. 1, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa
- Balcerzak-Paradowska B., 1999, *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, Opracowania PBZ, z. 10, Warszawa
- Balcerzak-Paradowska B. (red.), 2003, *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, IPiSS, Warszawa
- Bolkowiak I., Majewicz, 1996, *Polityka rodzinna a system podatkowy*, Instytut Finansów, Warszawa
- Borkowski T., Marcinkowski A., Cherow-Urbaniec A., 1997, *Polityka społeczna. Rodzina. Bezrobocie*, UJ, Kraków
- Frąckiewicz-Wronka A., 2002, *Samorządowa polityka społeczna*, Wydawnictwo WSP TWP, Warszawa
- Golinowska S., 1994, *Polityka społeczna państw w gospodarce rynkowej. Studium ekonomiczne*, Wyd. Ekon. Warszawa
- Golinowska S., 2000, *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przełomu do końca wieku*, IPiSS, Warszawa
- Gorlach K., 1998, *Zmiana społeczna a problemy społeczne*, [w:] K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak, *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy w kształceniu pracowników socjalnych*, BPS, Katowice
- Halamska M., 2001, *Reprodukcja czy wymiana? Przekształcenia lokalnych elit politycznych w Polsce w latach 1990–1998*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Kłós B., Szymańczak J., 1997, *Polityka rodzinna. Wybrane zagadnienia*, Informacja nr 584, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, Warszawa
- Kłós B., Szymańczak J., 2000, *Uwagi do programu „Polityka Prorodzinna Państwa”* (druk sejmowy nr 1522), Informacja nr 76, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, Warszawa

- Kurzynowski A., 1997, *Polityka rodzinna – stan i potrzeby*, [w:] J. Auleytner (red.), *Polityka społeczna. Teoria a praktyka*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, TWP, Warszawa
- Majcherek J. M., 1999, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989–1999*, Presspublica sp. z o.o., Warszawa
- Miszalska A., 1996, *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe. Postawy, zachowania i samopoczucie Polaków w początkach lat dziewięćdziesiątych*, Wyd. UŁ, Łódź
- Offe C., 1999, *Drogi transformacji. Doświadczenia Wschodnioeuropejskie i Wschodnioniemieckie*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa
- Polityka Prorodzinna Państwa*, 1999, Dokument przyjęty przez Radę Ministrów 3 listopada 1999 roku, [w:] „Przegląd Rządowy” XI–XII, nr 11–12 (101)
- Szelenyi J., Treiman D., Wnuk-Lipiński E., 1995, *Elity polityczne w Polsce, w Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja*, IPS PAN, Warszawa
- Wasilewski J., Wesołowski W. (red.), 1992, *Początki Parlamentarnej elity. Posłowie Kontraktowego Sejmu*, IFiS PAN oraz Zespół Badania Europy Wschodniej, Warszawa
- Wesołowski W., Pańko I. (red.), 1995, *Świat elity politycznej*, IFiS PAN, Warszawa
- Wnuk-Lipiński E., 1996, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa